

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił skargę Gminy G. o wznowienie postępowania w sprawie I C 773/16 z powództwa J. W. przeciwko G. W. (1) o eksmisję, zakończonego prawomocnym wyrokiem tegoż sądu z dnia 27 kwietnia 2017 r.

Ustalony stan faktyczny sprowadzał się do tego, że:

Lokal położony w W. nr 100 stanowi własność J. W..

W rzeczonym lokalu zamieszkiwali małżonkowie J. i G. W. (2) razem z dziećmi. Identyczny stan rzeczy istniał również po tym jak małżonkowie W. rozwiedli się na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 maja 2013 r. Po rozwodzie byli małżonkowie zajmowali osobne pokoje o identycznym metrażu 25 m² każdy. Powód przebywał w tym pomieszczeniu wraz z dziećmi, a pozwana miała pokój do wyłącznej dyspozycji. Koszty utrzymania gospodarstwa domowego w całości pokrywał J. W. bez żadnej partycypacji finansowej ze strony pozwanej. Ponadto pozwana nie angażowała się w codzienne obowiązki i nie pomagała współdomownikom.

W latach 2006 – 2013 rodzina korzystała z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G..

G. W. (1) nie ma stałego zatrudnienia, jak również nie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy. Jej miesięczne dochody, w ramach podejmowanych prac dorywczych, wynoszą w granicach 230 – 1.000 zł. Pozwana jest współwłaścicielką nieruchomości położonej we W. P. o łącznej powierzchni 2,1599 ha, która to na chwilę obecną jest dzierżawiona. Poza tym nie ma innego majątku ani oszczędności.

W sąsiedniej miejscowości M. znajduje się dom jednorodzinny będący własnością brata pozwanej. Na terenie posesji zamieszkują brat, bratowa i dwójka ich pełnoletnich dzieci oraz mocno schorowana matka rodzeństwa. Pozwana nie ma możliwości zamieszkania w tym domu, z uwagi na sprzeciw brata i jego rodziny.

Dnia 7 marca 2016 r. J. W. zainicjował sprawę sądową, składając pozew o eksmisję G. W. (1) z mieszkania w W..

Zarządzeniem z dnia 23 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu zdecydował poinformować o toczącym się procesie Gminę G.. Zarządzenie zostało przesłane pod adres „Urząd Gminy w G., Rejestr Spraw Obywatelskich, ul. (...), G.” i doręczone w dniu 1 czerwca 2016 r.

Toczące się przed (...) sądem postępowanie zostało zakończone w dniu 27 kwietnia 2017 r. wydaniem wyroku eksmisyjnego. Stosownie do treści rozstrzygnięcia nakazano G. W. (1) opuszczenie wspomnianego lokalu mieszkalnego wraz z mieniem stanowiącym jej własność (pkt 1 wyroku). Jednocześnie Sąd przyznał pozwanej prawo do lokalu socjalnego, wstrzymując wykonanie wyroku w stosunku do pozwanej do czasu wskazania przez Gminę lokalu socjalnego (pkt 2, 3 wyroku).

Pismem datowanym na dzień 27 czerwca 2017 r. Gmina G. poinformowała, iż nie wynajmuje pozwanej lokalu socjalnego.

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił wniosek powoda o nadanie klauzuli wykonalności na punkt 1 wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 r..

Pełnomocnik J. W. pismem datowanym na dzień 24 lipca 2017 r. skierował do Urzędu Gminy w G. pismo, w którym to wniósł o podjęcie procedur celem udostępnienia pozwanej lokalu socjalnego na mocy w/w wyroku.

W sferze merytorycznej Sąd Rejonowy najpierw przeanalizował unormowania prawne dotyczące skargi o wznowienie postępowania, dochodząc do przekonania, że skarga została wniesiona w terminie określonym w art. 407 k.p.c. oraz

spełniała wymogi formalne zastrzeżone w treści art. 409 k.p.c. Ponadto zdaniem Sądu skarga była oparta na ustawowej podstawie wznowienia, albowiem w postępowaniu o sygn. I C 773/16 na skutek popełnionych błędów i wadliwości nie uczestniczyła Gmina G.. Nieobecność bezpośrednio zainteresowanego podmiotu (mającego następczo zapewnić pozwaną lokal socjalny) była zaś równoznaczna z pobawieniem go możliwości działania. Mianowicie w prawidłowym toku rzeczy Gmina w zależności od swego uznania mogła wstąpić do procesu w charakterze interwenienta ubocznego, co pozwalałoby jej na przedstawienie swoich racji. Następnie Sąd zaznaczył, iż wedle art. 412 § 1 k.p.c. rozpoznanie sprawy na nowo odbywa się w granicach, jakie określa podstawa wznowienia. Z kolei po myśli § 2 zapadłe w tym zakresie orzeczenie stosownie do okoliczności może przybrać postać oddalenia skargi lub też jej uwzględnienia połączonego ze zmianą lub uchycieniem zaskarżonego orzeczenia bądź też w razie potrzeby odrzuceniem pozwu lub umorzeniem postępowania. Oprócz tego odwołując się do dorobku orzecznictwa Sąd przypomniał, że rodzaj rozstrzygnięcia w przedmiocie skargi wprost zależy od tego, jakie znaczenie dla wyniku sprawy ma podstawa wznowienia. Z tej też przyczyny tok postępowania wznowieniowego i jego granice determinują przyczyny wznowienia podniesione przez stronę, wobec czego równocześnie nie jest dopuszczalne wyjście poza ich ramy. W rezultacie Sąd I instancji skupił swoją uwagę na sygnalizowanej przez Gminę materii łączącej się z przesłankami przyznania osobie eksmitowanej prawa do lokalu socjalnego. Kluczowy w tym zakresie art. 14 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego obliguje zaś Sąd do pozytywnego lub negatywnego rozstrzygnięcia. Z kolei zapewnienie dostarczenia lokalu socjalnego ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. Istotne znaczenie ma przy tym art. 14 ust. 3 ustawy, który mówi, że Sąd ma obowiązek zbadania z urzędu czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego po stronie osób objętych wyrokiem nakazującym opróżnienie lokalu, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania przez nie z lokalu oraz ich szczególną sytuację materialną i rodzinną. Tym wszystkim wymogom odpowiadała kompleksowa i dokładna ocena sytuacji G. W. (1) poczyniona na gruncie sprawy I C 773/16. Bez wpływu na sposób postrzegania tej sprawy pozostawał natomiast fakt nie uczestnictwa Gminy G. w tymże postępowaniu. Przede wszystkim Sąd podkreślił, iż pozwana nie posiadała tytułu prawnego do lokalu, który zajmowała i z którego została wyeksmitowana. Jednocześnie nie może ona zamieszkać ze swoją bliską rodziną, (brat, matka i bratowa), gdyż najbliżsi nie wyrażają na to zgody. Przeciwnie rozwiązanie generowałoby problemy i stanowiło źródło konfliktów. Ponadto ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, iż pozwana nie posiada żadnych oszczędności oraz stałego źródła dochodu, a utrzymywanie się jedynie z pracy dorywczej nie pozwala jej na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych własnym sumptem. W konsekwencji przyznanie G. W. (1) prawa do lokalu socjalnego było w pełni zasadne. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że podstawa wznowienia wskazana przez skarżącą nie miała wpływu na wynik sprawy oraz treść wydanego orzeczenia, co przekładało się na niezasadność skargi, skutkującą jej oddaleniem.

Z apelacją od całości powyższego wyroku wystąpił interwenient uboczny Gmina G.. Postawione względem rozstrzygnięcia zarzuty obejmowały:

- 1)** naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 14 ust. 1 w zw. z art. 14 ust. 3 i art. 14 ust. 7 ustawy o ochronie praw lokatorów poprzez przyjęcie, że pozwanej przysługuje prawo do lokalu socjalnego.
- 2)** naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny dowodów złożonych przez Gminę oraz dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, o którym mowa w pkt. 1.

W konkluzji strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie o braku po stronie pozwanej prawa do lokalu socjalnego. Oprócz tego apelant zażądał zwrotu kosztów za II instancję. Natomiast wniosek ewentualny sprowadzał się do uchycenia wadliwego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 22 listopada 2018 r. pełnomocnik pozwanej zaoponował przeciwko apelacji, domagając się jej oddalenia oraz obciążenia przeciwnika kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, gdyż stanowią one rezultat rzetelnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W całej rozciągłości podzielić też należy poczyniony przez Sąd niższego rzędu wywód jurydyczny.

Zgłoszone przez skarżącego uwagi i zastrzeżenia zostały przy tym ujęte w dwóch głównych podstawach zaskarżenia, wyrażających się obrazą prawa procesowego oraz naruszeniem prawa materialnego. Tak określony zakres zaskarżenia wymagał zatem odniesienia się najpierw do zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy błędnie i dowolnie rozważył materiał dowodowy, poprzez jego wybiórcze i fragmentaryczne potraktowanie, dopuszczając się w tym zakresie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zgodnie z utrwaloną wykładnią kryteria oceny dowodów grupuje się następująco: 1/ poprawność logiczna, 2/ doświadczenie życiowe, 3/ inne źródła wiedzy, i 4/ prawdopodobieństwo wersji. W apelacji skarżący nie wykazał jednak, aby z uchybieniem któregokolwiek z tych kryteriów doszło do oceny dowodów. W gruncie rzeczy działanie interwenienta ubocznego Gminy G. ograniczyło się tutaj do przedstawienia własnego i subiektywnego punktu widzenia. Taki sposób skonstruowania zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może się ostać, jako że opiera się on wyłącznie na własnym przekonaniu skarżącego o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Innymi słowy skuteczne postawienie zarzutu nie może li tylko polegać na kreowaniu odmiennych ustaleń faktycznych pozostających subiektywną oceną skarżącego. Natomiast skarżący może, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazywać, że sąd naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, opubl. OSNC nr 7-8/2000 poz. 139, z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, opubl. OSNC Nr 10/2000 poz. 189, z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00, niepubl. oraz z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01, nie publ.). Ponadto podnieść należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, opubl. baza prawna LEX nr 56906). Wskazany wyżej wymogom skarżący jednak nie sprostął, albowiem ograniczył się on jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji, forsując uparcie korzystną dla siebie wersję wydarzeń. Wbrew stanowisku interwenienta Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Stan faktyczny opiera się na dowodach, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy przywołane i omówione. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Z kolei zarzut nie wyprowadzenia wniosków konkurencyjnych, podanych przez skarżącego nie mieści się w zakresie przywołanej normy. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Kolejna płaszczyzna sporu obejmowała to, czy G. W. (1) prawo do lokalu socjalnego. Przede wszystkim wyjaśnienia wymaga, że zajmowanie przez pozwaną prywatnego lokalu, będącego własnością byłego męża, nie pozbawia jej statusu lokatora, o jakim stanowi art. 2 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 1234). W myśl tej regulacji, ujętej bardzo szeroko, lokatorem jest najemca lokalu lub osoba używająca lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności. Niniejszy Sąd odwoławczy podziela przy tym wyrażane w orzecznictwie poglądy, że „inny tytuł prawny”, o jakim wyżej, może mieć oparcie w różnych stosunkach prawnych, w tym również stosunkach prawnorodzinnych, czy umowie użyczenia

(tak SN w wyrokach z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 484/07, opubl. baza prawna LEX nr 496377 oraz w wyroku z dnia 24 października 2002 r. I CKN 1074/00, opubl. baza prawna LEX nr 74504). Stosownie zaś do art. 14 ust 1 i 3 powołanej ustawy przy orzekaniu o eksmisji osoby zajmującej lokal bez tytułu prawnego, sąd bada z urzędu, czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania z lokalu oraz szczególną sytuację materialną i rodzinną. Z kolei ust 4 stanowi o zakazie orzekania braku uprawnienia do lokalu socjalnego w stosunku do ściśle wymienionej grupy osób w tym przepisie. Niezwykle istotne są także względy prakseologiczne, które legły u podstaw uchwalenia powyższych unormowań. Głównym celem wprowadzenia ustawy o ochronie praw lokatorów było m.in. przeciwdziałanie bezdomności. Oprócz braku uprzednio istniejących zasad ochrony praw lokatorów przed bezdomnością, bezpośrednią przyczyną opracowania i uchwalenia odrębnej ustawy poświęconej problematyce ochrony praw lokatorów stał się przepis art. 75 ust 2 Konstytucji RP, stanowiący że ochronę praw lokatorów określa ustawa. Uzupełnia on treść art. 75 ust 1 Konstytucji w brzmieniu: "Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania". P. charakter ustawy sprowadza się więc do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych gospodarstw domowych o niskich dochodach oraz dostarczania lokali socjalnych i zamiennych, jak również ochrony lokatorów przed eksmisją donikąd w przypadku, gdyby miała ona objąć osoby wymagające szczególnej ochrony, a w konsekwencji ochrona przed bezdomnością wynikającą z biedy, z niemożności samodzielnego radzenia sobie w życiu i z niektórych innych przyczyn. Ustawodawcy przyświecała zatem ochrona słabszych pod względem ekonomicznym lub innym członków społeczności przed utratą jakiegokolwiek mieszkania. W tym też kierunku podążało orzecznictwo, czego wyrazem jest chociażby postanowienie SN z dnia 21 grudnia 2006 r. (III CZ 90/06, opubl. baza prawna LEX nr 610091), w którym wskazano, iż osoba, która traci „dach nad głową”, staje się bezdomna, a w rezultacie traci szansę na normalne i godne życie. Uprawnienie do mieszkania, ze względu na swe funkcje, wiąże się z prawami osobistymi, tj. godnością człowieka, ponieważ radykalną alternatywę posiadania mieszkania stanowi bezdomność. Pamiętać jeszcze trzeba o dyspozycji art. 14 ust 7 u.o.p.l., zgodnie z którą ust 4 nie stosuje co do zasady do osób, które utraciły tytułu prawny do lokalu niewchodzącego w skład publicznego zasobu mieszkaniowego. W takiej sytuacji podstawą orzekania o uprawnieniu do lokalu socjalnego pozostaje ogólna regulacja z art. 14 ust. 3 ustawy. Przy takim więc ujęciu okazuje się, iż pozytywne rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nie jest obligatoryjne, jako że Sąd może przyznać lokal, ale nie musi tego wcale uczynić. W świetle przedstawionych przesłanek wprowadzonych art. 14 ust. 3 uzasadnionym jest wniosek, iż przyznanie uprawnienia do lokalu socjalnego jest udzieleniem ochrony ze względu na szczególne okoliczności dotyczące konkretnego pozwanego i wobec tego ma charakter wyjątkowy. Twierdzenie to jest tym bardziej zasadne, gdy zważyć, że przyznanie komentowanego uprawnienia rodzi dalsze istotne skutki. Po pierwsze, nakłada na gminę obowiązek dostarczenia lokalu socjalnego, która realizuje to zadanie ustawowe pod rygorem odpowiedzialności cywilnej za szkodę związaną z niedostarczeniem lokalu (art. 14 ust. 1 i art. 18 ust. 5 ustawy). Po wtóre, powstaje istotne ograniczenie dla właściciela, który pomimo korzystnego dla niego rozstrzygnięcia nadal nie może korzystać z przedmiotu własności, aż do czasu przedstawienia oferty lokalu socjalnego osobie eksmitowanej. Ma to szczególne znaczenie, gdy lokal nie wchodzi do zasobu publicznego. Oznacza bowiem przerzucenie ciężaru udzielanej ochrony w pewnej mierze również na właściciela lokalu. Powyższe następstwa orzeczenia o uprawnieniu do lokalu socjalnego nie mogą być pomijane w toku badania okoliczności sprawy w kontekście przesłanek art. 14 ust. 3 ustawy.

Mając powyższe na uwadze za Sądem Rejonowym stwierdzić należy, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy w całej rozciągłości potwierdzał rezultaty postępowania I C 773/16, na gruncie którego orzeczono o przyznaniu G. W. (1) lokalu socjalnego. Podnoszone przez apelanta argumenty w zdecydowanej większości dotyczyły kwestii i okoliczności znanych uprzednio Sądowi. Z tego też względu żadna z nich nie nosiła cech nowości, a taki przymiot co najwyżej służył własnym opiniom i osądom skarżącego poczynionym na ich tle. Nie ulega wątpliwości, iż interesy skarżącego i pozwanej są przeciwstawne, jednakże mimo wszystko na czele wysunąć należy interesy pozwanej, która na podstawie przywołanych przepisów podlega szczególnej ochronie. Oczywiście każdy indywidualny przypadek jest wyjątkowo oceny, niemniej jednak przy analizie sytuacji pozwanej Sąd I instancji nie poczynił wyraźnych błędów ani uchybień. Pozwana nie posiada przecież lokalu innego niż dotychczas używany, w którym mogłaby zamieszkać. W rachubę nie wchodzi przy tym stałe zakwaterowanie u własnej rodziny, ponieważ przeciwnikiem tego rozwiązania są brat i bratowa, opiekujący się dodatkowo zaawansowaną wiekowo i poważnie schorowaną matką pozwanej.

Ponadto pozwana mimo pozyskiwanych dochodów nie jest w stanie własnym sumptem zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych. Na tej płaszczyźnie świadczy ona różnego rodzaju prace dorywcze dostając w zamian co miesiąc kwoty rażąco niskie mieszczące się w przedziale 230 – 1.000 zł. Mimo odmiennych sugestii skarżącego znalezienie lepszej i stałej pracy wcale nie jest łatwe. Bogata oferta rynkowa dotyczy przecież osób z określonymi kwalifikacjami i umiejętnościami. Pracodawcy z reguły poszukują i preferują osoby mające w ręku określony fach i zawód. Do tego grona nie zalicza się natomiast pozwana, która wykonuje proste i nieskomplikowane, a przez to nisko płatne prace. Poza tym wśród tej kategorii pracowników (statystycznie jest ich najwięcej) panuje ogromna konkurencja, a pracodawcy stawiają raczej na osoby młode oraz na mężczyzn, którzy w ogólnym rozrachunku okazują się bardziej efektywni. Wymierną przeszkodą jest więc choćby wiek pozwanej, gdyż aktualnie ma ona 51 lat. Z pola widzenia nie może też umknąć szeroki napływ imigrantów zarobkowych za wschodniej granicy, którzy z kolei godzą się na jeszcze niższe stawki wynagrodzenia. Stopa życiowa, na jakiej żyje pozwana, jest od wielu lat jest dość niska, bez realnych perspektyw na polepszenie sytuacji majątkowej. Obrazu rzeczy nie zmienia też znacząco fakt współposiadania gospodarstwa rolnego, podlegającego dzierżawie przez inne osoby. Ogólnie rzecz biorąc można przyjąć, iż pozwana z tego tytułu czerpie profity finansowe. Z drugiej jednak strony ich skala jest raczej niewielka, albowiem jak zeznał J. W. (k. 31) stosowane na tym terenie stawki czynszu dzierżawnego są niskie. Trudno też wymagać od pozwanej, aby spieniężyła ten składnik majątku. W tym stanie rzeczy jedynym dostępnym rozwiązaniem jest zapewnienie lokalu przez jednostkę samorządu terytorialnego, która w zakresie prowadzonej polityki mieszkaniowej ma tego typu powinności. Natomiast odmienne rozstrzygnięcie w postaci orzeczenia eksmisji bez ustalenia prawa do lokalu socjalnego narażałoby na szwank codzienne funkcjonowanie i bytowanie pozwanej, z uwagi na brak innego dostępnego centrum życiowego.

Chybione stanowisko skarżącego nie pozwalało więc na uwzględnienie złożonej apelacji, wobec czego Sąd odwoławczy sięgnął do art. 385 k.p.c., decydując się na jej oddalenie.

Z kolei negatywny dla interwenienta ubocznego wynik kontroli instancyjnej determinował kształt orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Po stronie pozwanej występował fachowy pełnomocnik w osobie adwokata, dlatego też jedynym realnym wydatkiem strony zwalczającej apelację były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 240 zł, które tym samym należało zasądzić od Gminy G., która przegrała sprawę w II instancji. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 7 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).